

## WASZYNGTON PONOWNIE OSKARŻA HUAWEI. CZY W KOŃCU ZOBACZYMY DOWODY?

---

Według amerykańskich urzędników chiński gigant Huawei może posiadać tajny dostęp do sieci telekomunikacyjnych za pomocą "tylnych drzwi", przeznaczonych dla służb bezpieczeństwa.

Zdaniem dziennika, kolejne argumenty Waszyngtonu przeciwko chińskiej firmie mają skłonić sojuszników USA do wykluczenia Huawei z ich sieci telekomunikacyjnych, a zwłaszcza z lokalnych wdrożeń technologii łączności nowej generacji 5G.

Dane wywiadowcze, które mają posiadać Stany Zjednoczone, według administracji prezydenta Donalda Trumpa wskazują, iż Huawei dysponuje tajnym dostępem do sieci telekomunikacyjnych od ponad dziesięciu lat. Koncern jednak w dalszym ciągu odpiera stawiane mu zarzuty.

Według dziennika "Wall Street Journal" informacje uzyskane przez amerykańskie służby były do ubiegłego roku opatrzone klauzulą ścisłej tajności. W 2019 roku jednak USA zdecydowały się przekazać posiadane przez siebie dane sojusznikom, w tym Wielkiej Brytanii i Niemcom.

Jak tłumaczy gazeta, kiedy producenci sprzętu telekomunikacyjnego sprzedają swoje produkty operatorom telekomunikacyjnym odpowiedzialnym za budowę sieci umożliwiającej łączność telefonii komórkowej oraz internetową, są prawnie zobowiązani do umieszczania w nich tzw. "tylnych drzwi" przeznaczonych dla organów ścigania i służb. Są one wykorzystywane w uzasadnionych przypadkach, na przykład w sprawach kryminalnych czy przeciwdziałaniu terroryzmowi.

Firmy produkujące sprzęt są również zobowiązane do zagwarantowania operatorom telekomunikacyjnym, iż same nie będą korzystać z powstałych w ten sposób furtek dostępowych do sieci. Do czynności tych są uprawnione jedynie odpowiednie organy, a zakres ich kompetencji jest regulowany przez prawo lokalnie obowiązujące w danym kraju - pisze "Wall Street Journal".

Według przedstawicieli władz USA Huawei produkuje sprzęt w taki sposób, by zagwarantować sobie potajemnie dostęp do sieci telekomunikacyjnych bez wiedzy operatorów łączności, którzy korzystają z produktów tej firmy. Administracja Stanów Zjednoczonych nie dostarczyła szczegółowych informacji na temat metod, jakimi w tym zakresie miałby posługiwać się chiński koncern, zaznaczyła jednak, że inni producenci sprzętu telekomunikacyjnego nie dysponują takimi możliwościami - zwraca uwagę nowojorski dziennik.

Gazeta zauważa również, że przedstawiciele władz odmówili komentarza na temat tego, czy

zaobserwowano wykorzystanie istniejących w sprzęcie sieciowym furtek dostępowych przez chińskiego producenta. USA deklarują jednak, iż wiedzą o sprawie od 2009 roku, od czasu wczesnego wdrożenia technologii łączności 4G.

**Czytaj też:** [Huawei vs. USA: ryzyko dla bezpieczeństwa "bezprawnie i bezzasadnie"](#)